

Ostatnie wiadomości przed zjazdem w Poznaniu.



Plac Wolności w Poznaniu.

PRZEGLĄD POŻARNICZY



ST. OJIECKI

Narzędzia
i przybory
dla Straży
Pożarnych
k u p i s z
najtaniej
w Strażackim
Biurze Technicznym

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Nowogrodzka 12.

Tel. 139-37.

P. K. O. № 10621.

Ericsson

Polska Akcyjna
Spółka Elektryczna

WARSZAWA — Al. Ujazdowska 47.

ŁÓDŹ — ul. Piotrkowska 79.

Kable, sznury i wszelkiego rodzaju
przewodniki dla słabych prądów.
Druty miedziane w izolacji jedwab-
nej i emaljowej.

KRAJOWE UBEZPIECZENIE  OGNIOWE W POZNANIU.

INSTYTUCJA PUBLICZNO — PRAWNA SAMORZĄDU POZNAŃSKIEGO
POZNAŃ — PLAC NOWOMIEJSKI Nr. 8.

Założona w roku 1804. Telefony: 2381, 5373, 4112, 3717.

Adres telegraficzny „OGNIOWE“ — Poznań.

Ze Krajowe Ubezpieczenie Ogniove w Poznaniu, jako instytucja publiczno-prawna, samorządowa nie obliczona na zyski, spełnia swe zadanie należycie świadczą: uznanie wszystkich sfer społeczeństwa, niebywały wprost rozwój i ciągły przyływ nowych członków.

Zbiór składek za rok 1925 7.272.164.33

Fundusz rezerwowy K. U. O. 4.106.891.97

Sumienna i natychmiastowa likwidacja szkód.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniove posiada w Poznaniu pięć własnych gmachów. Krajowe Ubezpieczenie Ogniove w Poznaniu posiada prócz tego jeszcze

DZIAŁ GRADOWY.


KRAJOWE UBEZPIECZENIE  NA ŻYCIE W POZNANIU.

Jedyna instytucja samorządowa o charakterze publiczno-prawnym zawierająca ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej na złote, złoto w złocie, franki i dolary.

Bez badania lekarskiego od 100 do 3.000 złotych.

Z badaniem lekarskiem od 3.000 złotych począwszy.

PRZEGLĄD POŻARNICZY



Rok XIII.

Nr. 24.

Wychodzi na każdą niedzielę

Dnia 19 czerwca 1927 roku

ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

STAWCIE SIĘ LICZNIE W POZNANIU.

Już zaledwie tylko kilka dni dzieli nas od tej radosnej chwili, kiedy staniemy na ziemiach Wielkopolski, w jej przepięknym grodzie — Poznaniu, aby zacieśniać więzy spójni korporacyjnej, łączącej szeregi strażactwa polskiego we wspólnych dążeniach i trudach nad doskonaleniem obrony przeciwpożarowej Polski.

Rzucamy więc na papier ostatnie myśli, z jakimi pragnęlibyśmy podzielić się jeszcze z Wami, Druhowie, przedtem nim złącza się dłonie nasze w Poznaniu.

Po dwóch ogólnopństwowych zjazdach w Stolicy, odbytych przed sześciu i trzema laty, po nadzwyczajnym ogólnopństwowym zjeździe we Lwowie przed dwoma laty, zrzeszone strażactwo zostało wezwane w tym roku na trzeci w wolnej Polsce zjazd ogólnopństwowy.

I już na pierwsze wieści o miejscu tegorocznego zjazdu zabili silniej serca strażackie. Zabili pragnieniem liczniejszego uczestnictwa w zjeździe, chęcią przyczynienia się, aby zjazd ten wypadł jaknajokazalej.

Do uczestnictwa w dwóch poprzednich zjazdach warszawskich pociągały nas te uczucia, jakie żywi każdy polak-patriota do Stolicy swej Ojczyzny, do Warszawy, która była, jest i będzie zawsze ogniskiem, zespalaającym wszystkie państwowo-twórcze prace Narodu, która poprzez świetne tradycje w historii przedrozbiorowej zapisała się na każdej kartce historii czasów niewoli i współczesnej doby wydarzeń dziejowych w odrodzonym Państwie.

Na nadzwyczajny zjazd do Lwowa podążaliśmy przed dwoma laty, aby utwalić w pamięci naszej wspomnienia tych pamiętnych dla Narodu chwil,

przeżytych w trosce o potężny gród wschodnich naszych rubieży, aby złożyć dowody pietyzmu i czci głębokiej prochom bohaterskich obrońców tej wschodniej twierdzy Państwa Polskiego, aby z mocy ducha „orlat lwowskich“ zaczerpnąć sił do utrwalania potęgi odzyskanej i walecznie obronionej Ojczyzny.

A teraz za dni kilka staniemy z kolei na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Stawimy się w Poznaniu, aby wspomnieć świetną tradycję, jaką z dawien dawna odgrywał ten gród piastowy w dziejach Polski, aby zapoznać się z jego zabytkami historycznymi i z obecnym wspaniałym stanem zagospodarowania, aby również poznać warunki, stan gospodarczy, życie kulturalne i społeczne Wielkopolski, która wszak wyróżnia się pod wielu względami od innych ośrodków Państwa naszego.

A jakżeż rozległe są zadania zbliżającego się zjazdu w zakresie zagadnień ściśle strażackich. Wystarczy wymienić tylko raz jeszcze, że zjazd połączony został z pierwszą w Polsce międzynarodową wystawą pożarniczą, że program zjazdu obejmuje między innymi: a) pierwsze ogólnopństwowe zawody straży pożarnych stałych i ochotniczych, b) pokazy metodycznych ćwiczeń strażackich zarówno w grupach straży miejskich stałych, miejskich ochotniczych i wiejskich ochotniczych, c) pokazy metodycznych ćwiczeń gimnastycznych i lekkoatletycznych, d) pokazy wojny gazowej i obrony przeciwgazowej, przeprowadzonej przez drużyny strażackie, e) zmiany w ustroju Głównego Związku, f) konferencje w sprawach pożarnictwa przedstawicieli samorządów, g) zwiedzanie Pozna-

nia i Wielkopolski — aby na podstawie tego wyliczenia być przekonany, jak wielką rolę odegra zjazd obecny w spotęźnieniu sił strażactwa, a przez to i we wzmożeniu stanu obrony pożarowej.

Przybywajcie więc, Druhowie, do Poznania jak najliczniej!

Liczebność hufca strażackiego w Poznaniu będzie wobec całego społeczeństwa i władz wyrazem sił żywotnych strażactwa i jego szczerzej troski o doskonalenie obrony pożarowej!

Im liczniej się zjedziemy, tem silniej zadokumentujemy, że szeregi strażactwa zdolne są podejmować solidarnie istotnie twórcze prace i zadania.

Wobec fatalnych wprost warunków, w jakich prowadzą swą obywatelską, bezinteresowną działalność ochotnicze placówki strażackie, zjazd w Po-

znaniu musi być wielką manifestacją, domagającą się od władz i społeczeństwa należytego zainteresowania i poparcia dla straży!

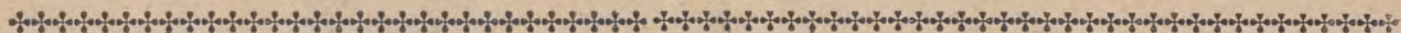
*

*

*

Wierzmy więc, że licznym stawieniem się do Poznania, strażactwo nasze pogłębi sprawność i spistość swych szeregów, że wywalczy sobie wydatniejsze a należyte poparcie społeczeństwa i że wreszcie spotęguje wśród własnych kadr, a przez nie i w szerokich kołach społeczeństwa łączność z ludnością zachodnich ziem Rzeczypospolitej, zapewniając solidarną obronę tych ziem, gdyby groziło im niebezpieczeństwo z zewnątrz.

Z ta wiara poraz ostatni wzywamy: Stawcie się do Poznania jak najliczniej!



Wyjaśnienia do artykułu: „Ilość i treść”.

Zamieszczony w Nr. 20-ym „Przeglądu Pożarniczego” z roku bież. artykuł mój p. t. „Ilość i treść” wywołał szereg komentarzy ze strony wyrażiciela tych poglądów, którym się przeciwstawiłem, jak również ze strony kilku jeszcze członków straży pożarnych stałych.

Z uwagi na to, że komentarze te zdają się do nadania artykułowi memu tych tendencji, jakich nie posiadałem i nie posiadam, postanowiłem raz jeszcze zabrać głos w sprawie zakwestjonowanych przeze mnie poglądów, zdających do wykazania, że straż pożarna ochotnicza stanowi tylko „ilość”, a zaś straż pożarna stała „treść” pożarnictwa polskiego.

Stwierdzić więc jeszcze raz winienem, że obok przewodniej myśli mego artykułu, przeciwstawiającego się powyższym poglądom, podkreśliłem w nim w słowach aż nadto wyraźnych, że: „straż pożarna stała i ochotnicza należy zespolić w jaknajściślejszej współpracy, która dla jednych i drugich powinna stanowić drogę do wymiany swych zdolności i wartości”. Ze słów tych przeto jasno wynika, że to była jedyna tendencja mego artykułu, wykazującego, co jeszcze raz powtarzam, że drogą publiczną należy się przeciwstawić tym poglądom, które, wytwarzając bardzo ostrą różnicę zdań, sprzyjać będą powstawaniu nieporozumień.

Odpieram więc z całą stanowczością komentowanie mego artykułu w ten sposób, jakoby kierował się chęcią poróżnienia straży pożarnych stałych ze strażami ochotniczymi.

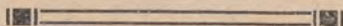
Zastrzegam się również przeciwko komentowaniu poglądów moich w ten sposób, że między wier-

szami swego artykułu pragnęłam przypisać oficerom straży pożarnych stałych brak uspołecznienia obywatelskiego.

Do słów poprzedniego artykułu, stwierdzających, że, „wszak znaczna większość oficerów straży pożarnych stałych rekrutuje się z szeregów straży ochotniczych” dodać też jeszcze mogę, że i mnie i szerokiemu ogółowi strażactwa znane są przejawy żywego współdziałania oficerów straży pożarnych stałych w pracach straży ochotniczych. Zarówno w życiu poszczególnych placówek straży ochotniczych, jak też szczególnie w pracach zrzeszonego strażactwa bierze wielu oficerów straży pożarnych stałych żywy udział, a poświęcając czas wolny od zajęć zawodowych, wystawiają sobie oni wtedy chlubne świadectwo uspołecznienia obywatelskiego. Można też z zadowoleniem podkreślić, że współpraca ta w latach ostatnich znacznie się wzmogła.

A zaś „Przegląd Pożarniczy” — jako organ Głównego Związku Straży Pożarnych odzwierciedla opinie zrzeszonego strażactwa i dążenia jego władz naczelnych. Dążenia te przejawiały się w nawiązywaniu i rozwoju współpracy strażactwa ochotniczego ze strażami stałymi. Wypowiadany pogląd, że straż ochotnicza stanowi „ilość” a straż stała „treść” w obronie przeciwpożarowej naszego Państwa nie może sprzyjać pogłębianiu się tej współpracy. Dlatego musiał się spotkać z naszej strony z przeciwstawieniem, gdyż poglądu takiego podzielić nie może strażactwo, zrzeszone w Głównym Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

S. Pagowski.



Samorządy a pożarnictwo.

Powiatowy Urząd Budowlany w Kościanie.

(woj. Poznańskie).

Rok ubiegły przyniósł tutejszemu powiatowi w planie 38 budynków ogniotrwałych, postawionych przez gminy wiejskie. Niezależnie od stanu budownictwa w powiecie, przedstawiającego się, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pożarowe, dość pomyślnie ze względu właśnie na celową i planową ogniotrwałą rozbudowę pomieszczeń mieszkalnych i gospodarskich — gminy wiejskie i miejskie dopomagają w miarę możliwości strażom pożarnym w prowadzeniu ich prac, związanych z obroną przeciwpożarową. W roku ubiegłym gminy miejskie i wiejskie wydatkowały gotówką na cele obrony przeciwpożarowej 3.092 złote. W roku bieżącym suma ta znacznie się powiększyła, bowiem preliminowano na te cele 5.443 zł. 28 groszy, co świadczy o wzmożonej trosce zmierzającej do zapobieżenia możliwości nieszczęścia pożarów.

Oprócz propagowania budownictwa ogniotrwałego i odpowiedniego subsydjowania pożarnictwa Pow. Urząd Budowlany zwraca baczną uwagę na odpowiedni stan dróg i szos, co wszak dla szybkości i skuteczności akcji przeciwpożarowej, jeśli chodzi o możliwość szybkiego dotarcia straży do pożaru, — ma ogromne znaczenie. W roku ubiegłym umocniono drogę gminną łączącą miejscowości: Lubin i Bieżyn na przestrzeni prawie 3 klm. od szosy wojew. Kościan — Kunowo, aż do brukowanego odcinka Bieżyn — Mościszki.

W ten sam sposób przez kompletne szosowanie umocniono odcinek traktu powiatowego od wsi Wyrzeka aż do granicy powiatu na przestrzeni około kilometra.

Jak więc widzimy troską o należyty stan bezpieczeństwa powiatu znajduje realizację w planowej i wszechstronnie pomyślanej działalności władz powiatowych, z energicznym p. starostą Narajewskim na czele.

Wydział Powiatowy w Grójcu.

(woj. Warszawskie).

Jak się dowiadujemy Grójecki Sejmik powiatowy wydatkował w roku ubiegłym na walkę z pożarami sumę 7.500 złotych. Natomiast w roku bieżącym suma ta znacznie wzrosła, bowiem w preliminarzu budżetowym na rok 1927/28 sumy przeznaczone na pożarnictwo wynoszą już 17.200 zł.

Niezależnie od sum przeznaczonych na cele przeciwpożarowe przez Sejmik, odpowiednie fundusze na tenże cel zostały przekazane przez gminy wiejskie i miejskie.

W roku ubiegłym gminy wydatkowały na ten cel 18.638 zł. 50 groszy; w roku bieżącym sumy te zmniejszyły się nieco i wynoszą 17.800 zł. Ogółem więc samorzady pow. Grójeckiego preliminują w roku bieżącym na cele obrony przeciwpożarowej sumę 35 tysięcy zł., co jest już kwotą dość poważną.

Oprócz tych zasiłków pieniężnych miasto Mogielnica wybudowało murowaną remizę strażacką wraz z domem ludowym. Własną remizę buduje również Grójec; budowa jest już na ukończeniu, gdyż cały gmach pokryty został dachem tak, że w roku bieżącym remiza oddana będzie do dyspozycji straży.

Sprawa przepisów przeciwpożarowych obowiązujących na terenie powiatów, została uregulowana w ten sposób, że zostało wydane w formie obwieszczenia specjalne rozporządzenie, normujące obowiązki ciążące na mieszkańcach powiatu w związku z koniecznością przestrzegania bezpieczeństwa pożarowego w powiecie.

Ten pomyślny stan obrony przeciwpożarowej w powiecie zawdzięczać należy b. staroście p. Gołabowi, obecnemu staroście p. Wyszkwowskiemu, mistrudzonemu działaczowi p. Waligórskiemu, oraz* należytemu uświadomieniu miejscowych obywateli.

Dom sejmikowy w Skierniewicach.

W dniu 12 b. m. odbyło się w Skierniewicach uroczyste poświęcenie nowowypbudowanego domu sejmikowego. Dom ten mie-

ści w sobie wszystkie biura powiatowe i samorządowe w ogólnej liczbie 10-ciu, oraz udziela pomieszczeń 7-miu stowarzyszeniom społecznym. Gmach domu sejmikowego wzniesiony został z danin społeczeństwa całego powiatu i stanowi piękną ozdobę Skierniewic, o których minister spraw wewnętrznych p. gen. Sławoj-Składkowski powiedział w czasie swojej inspekcji starostw, że są „oazą czystości i porządku“.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej, oraz pp. ministrowie: Składkowski, Kwiatkowski i Niezabytowski. Przybyli również pp.: vice-minister Jaroszyński, dyr. departamentu Weissbrod, wojewoda Sołtan, d-ca O. K. IV gen. Małachowski, kom. P. P. insp. Tomaszowski i inni.

Licznie zjechał również przedstawiciele okolicznych kół ziemiańskich i miejscowego społeczeństwa.

Tłumnie zgromadzona ludność entuzjastycznie witała Pana Prezydenta i członków Rządu. Po poświęceniu gmachu Starostwo i Magistrat podejmowało Pana Prezydenta śniadaniem. Pan Prezydent przyjął défiladę miejscowych oddziałów wojskowych oraz działających na terenie powiatu organizacji p. w. Wieczorem, już po wyjeździe Pana Prezydenta, odbył się obiad na cześć ministrów.

Wzniesienie monumentalnego gmachu sejmikowego jest pięknym i wymownym dowodem spreżystości, inicjatywy i uspołecznienia mieszkańców powiatu i samorządu powiatowego. Wielką jest to również zasługą starosty skierniewickiego, znanego i wybitnego działacza samorządowego p. Gajewskiego, którego światłemu kierownictwu zawdzięcza powiat Skierniewicki swój rozwój. Jest to również wielką zasługą Magistratu i tych ludzi, którzy nadają ton jego pracom.

Sama idea wznoszenia takich gmachów związkowych, jak skierniewicki, godna jest jaknajwyższego poparcia. Należy też sądzić, że inne samorzady pójdą w ślad za Sejmikiem i Wydziałem w Skierniewicach.

pl.

Nowy regulamin wyborczy do rad miejskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z d. 24 maja 1927 r., wydało regulamin wyborczy do rad miejskich. Nowy ten regulamin stwierdza, że wybory do rad miejskich odbywają

się na podstawie równego, powszechnego, tajnego i bezpośredniego głosowania, oraz z uwzględnieniem stosunkowego rozdziału mandatów. Gmina stanowi jeden okręg wyborczy, jednak dla ułatwienia głosowania jest dzielona przez główną komisję wyborczą na obwody głosowania. Wybory

zarządzają: w miastach niewydziałonych z powiatu — starosta, w miastach wydzielonych z powiatu — wojewoda, wreszcie w st. m. Warszawie — minister spraw wewnętrznych. Nowy ten regulamin usunie dotychczasowe braki i niejasności wyborów.

WYCHOWANIE FIZYCZNE A STRAŻE

Święto Sportu i Przysposobienia wojskowego w Mińsku-Mazowieckim.

Udział Straży Pożarnej.

Dnia 26 maja b. r. odbyło się doroczne święto sportu i P. W. w Mińsku-Mazowieckim.

Święto to zgromadziło liczne zastępy młodzieży.

W zgodnym ordynku, ramię przy ramieniu, stanęły hufce szkolne z gimnazjum męskiego w Mińsku-Mazowieckim i seminarjum nauczycielskiego w Siennicy, oddziały: Związku Strzeleckiego, Tow. gimn. „Sokół“, Związku Harcerstwa Polskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związku Młodzieży Wiejskiej oraz oddziały żeńskie z gimnazjum, szkoły handlowej i Związku Strzeleckiego.

Przeгляд sił wypadł bardzo dobrze; doskonałe wyniki lekkoatletyczne, piękne pokazy gimnastyczne oddziałów żeńskich i męskich, ciekawe ćwiczenia wojskowe dowiodły, że wyszkolenie oddziałów posunęło się znacznie naprzód.

O zainteresowaniu się Świętem P. W. w szerokich warstwach społeczeństwa świadczy niezmiernie liczny udział w Komitecie organizacyjnym Święta najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa i władz ze starostą Kowalskim, Duchowieństwem, p. pułkownikiem Piaseckim — dowódcą 7 p. ułanów i burmistrzem Krajewskim na czele. Duchowieństwo ogłosiło z ambon o tem święcie, zachęcając parafjan sywch do wzięcia w niem udziału, a ks. prefekt Dziąg po odprawionej na intencję organizacji wojskowo-wychowawczych mszy świętej, wy-

głosił podniosłe przemówienie do zgromadzonej z całego powiatu młodzieży. Wiele urzędów, organizacji społecznych i poszczególnych osób nadesłało na ręce przewodniczącego Komitetu gorące życzenia owocnej pracy dla organizacji P. W., biorących udział w świecie sportowem, a niektóre urzędy, instytucje i osoby zgłosiły od siebie nagrody dla zwycięskich zawodników.

Przeszło 2 tysiące publiczności przyglądało się zawodom, co na stosunki prowincjonalne stanowi dość pokaźną liczbę.

W przeddzień święta wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk, połączony z przemarszem przez miasto oddziałów P. W. z własną orkiestrą i pochodniami.

W dniu święta przeglądu oddziałów P. W. dokonał przedstawiciel D-cy O. K. p. pułkownik Piasecki w obecności Prezydium Honorowego, Komitetu Organizacyjnego, dowódcy Baonu Manewrowego — m.ira Musiałowicza i zaproszonych gości. On też przyjął następnie defiladę, prowadzoną przez oficera P. W. Baonu Manewrowego kapitana Studzińskiego.

Przemówienia wygłosili: p. starosta Kowalski, p. pułkownik Piasecki, dyr. gimn. żeńskiego p. Oksza-Strzelecki i p. Dr. Rozen.

Na cześć sportowo-wojskowa złożyły się zawody lekkoatletyczne i ćwiczenia wojskowe. W zawodach lekkoatletycznych najlepsze wyniki osiągnęli:

w rzucie dyskiem — Pietkiewicz — 29,02 mtr.;

w rzucie oszczepem — Świeczka — 38,61 m.;

w pchnięciu kulą 7,25 kg. — Pietkiewicz — 9,60 m.;

w skoku wdal — Łada — 5,53 mtr.;

w skoku wwyż — Pietkiewicz — 1,55 m.;

w skoku o tyczce — Kaska — 2,30 m.;

w biegu na 100 mtr. — Kaska — 12 m. 4 sek.;

w biegu na 2,800 mtr. — Chrostowski — 9 m. 22 sek.;

w pięcioboju wojsk.-sportow. — Kaska;

w przeciąganiu liną: **drużyna straży ogniowej ochotniczej w Mińsku-Mazowieckim.**

Zwycięskich zawodników nagrodzono żetonami i dyplomami oraz przyborami lekkoatletycznymi, wręconymi w imieniu Komitetu Organizacyjnego przez pana starostę Kowalskiego.

W zawodach sędziowali: p. dr. Rozen, p. inż. Deduchowski, p. profesor Piotrowski, p. profesor Karwowski, p. por. Kożuchowski, p. Caune, p. Skret, kpt. Studziński.

Oprócz zawodów lekkoatletycznych i sportowych odbyło się szereg popisów z p. w.; między innymi ciekawy pokaz obchodzenia się z maskami gazowemi i użycia ich w walce zademonstrowała kolejowa straż pożarna.

Podczas zawodów i pokazów grała orkiestra miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Kierownictwo fachowe święta P. W., spoczywało w reku oficera P. W. kapitana Studzińskiego.

Cel święta jako przeglądu wyszkolenia i czynnika propagandy został w całej pełni osiągnięty.

Jesienne zawody o mistrzostwo w sporcie i strzelaniu zgromadzą znów niechybnie z całego powiatu młodzież jeszcze bardziej sportowo i wojskowo przygotowaną.

PRZED ZJAZDEM I WYSTAWĄ PRZECIWPOŻAROWĄ W POZNANIU.

Goście zagraniczni na Zjeździe.

Według zgłoszeń, otrzymanych przez Główny Związek, dotychczas już zadeklarowały się z udziałem w Zjeździe i Wystawie delegacje następujących państw i związków: Czecho-Słowacji w składzie 6 przedstawicieli oficjalnych; Śląska Czeskiego — 3 przedstawicieli; Jugosławii — 2 przedstawicieli; Estonii — 2 przedstawicieli; Łotwy — 2 przedstawicieli; Belgii — 2 przedstawicieli oraz Związku Jugosłowiańskiego w Zagrzebiu — 2 przedstawicieli.

Oprócz tych przedstawicieli oficjalnych, przybywających w charakterze reprezentantów swoich Związków państwowych lub dzielnicowych — wybiera się szereg wycieczek strażackich zwłaszcza z Czecho-Słowacji.

Spodziewane są obecnie dalsze, zgłoszenia zagranicy, tem bardziej, że poczynione zostały odpowiednie ulgi na wizy paszportowe.

Liczebny udział strażactwa w Zjeździe.

Według danych, będących dotychczas w posiadaniu Głównego Związku, a opartych na zgłoszeniach, nadesłanych przez Związki Wojewódzkie, udział strażactwa w Zjeździe będzie przedstawiał się pod względem liczebnym w sposób następujący:

Największą oczywiście ilość zgłoszeń wykazuje **Związek Wielkopolski**, z którego wybiera się na uroczystości zjazdowe **2,750 strażaków**. Jest to liczba wprost imponująca, aczkolwiek jednocześnie zupełnie uzasadniona. Musimy bowiem wziąć pod uwagę, że przecież strażactwo wielkopolskie występuje na Zjeździe w roli **gospodarzy**, a więc musi wystąpić jaknajokazalej.

Nie wątpimy przeto, że z tej liczby zgłoszonych Druhów Wielkopolan nie zbraknie nikogo. Co więcej, nie wątpimy ani na chwilę, że ten masowy udział strażaków pociągnie za sobą równie wielką ilość delegatów wydziałów, miast i samorządów wogóle. Strażactwo wielkopolskie zda na Zjeździe

wielki egzamin ze swej jakościowej, ilościowej i organizacyjnej sprawności. Egzaminowi temu przyglądać się będzie parę tysięcy strażaków z całej Polski.

Nie mniej licznie obsyła Zjazd **Zw. Warszawski**, z którego dotychczas zgłosiło udział **724 strażaków**. Oprócz samych uczestników jedzie również oddział reprezentacyjny, który stanie do zawodów strażackich we wszystkich trzech grupach.

Licznie również wybiera się na Zjazd **Związek Kielecki**, który wysyła **660 strażaków**, co jak na znaczniejszą już nieco odległość od Poznania, jest ze wszech miar godne podkreślenia.

Związek Łódzki wysyła **457 strażaków**. Należy jednak przypuszczać, że bezpośrednio sąsiedztwo z województwem Poznańskim, a więc bliskość i dogodność komunikacji wpłyną na zwiększenie tej liczby. Nie wątpimy, że Druhowie z województwa Łódzkiego dołożą wszelkich starań, aby nie dać się wyprzedzić innym, odleglejszym Związkom.

Związek Lubelski wysyła ogółem **380 strażaków**, przyczem liczba ta również najprawdopodobniej ulegnie zwiększeniu. Zwłaszcza te związki okręgowe, które mają dogodniejszą komunikację kolejową, powinny gremjalnie wyruszyć na Zjazd.

Związek Pomorski wysyła na Zjazd **352 strażaków**. Wobec niewielkiej stosunkowo ilości straży ochotniczych należałoby życzyć, aby możliwie duża ilość członków straży przymusowych mogła wziąć udział w Zjeździe przez zorganizowanie wycieczek z poszczególnych miejscowości Pomorza.

Dość licznie, jeżeli weźmiemy pod uwagę odległość od Poznania, wyjeżdża na Zjazd **Związek Małopolski**, który wysyła **216 strażaków**. Byłoby jednak rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby liczba ta znacznie się powiększyła, a to ze względu na słaby stosunkowo kontakt między naszymi zachodnimi i wschodnimi połaczeniami kraju.

Związek Krakowski zgłosił dotychczas **193 strażaków**, co nie

jest liczbą wielką, jeżeli weźmiemy pod uwagę obszar Związku, ilość straży i niezbyt wielkie stosunkowo oddalenie od Poznania.

Należy sądzić, że dalsze dodatkowe zgłoszenia druhow z Krakowskiego wydatnie tę liczbę powiększą.

Związek G.-Śląski wysyła **179 strażaków**, co jest liczbą jak na obszar Związku dość duża. Ulegnie ona jednak również pewnemu zwiększeniu.

Odległy **Związek Poleski** wybiera się również dość licznie bowiem w **107 ludzi**. Jeżeli zważywszy na trudności organizacyjne, z jakimi walczy ten Związek, — niewielką ilość straży, wreszcie na koszt przejazdu, to dojdziemy do wniosku, że wysłanie takiej ilości ludzi jest dużym i chlubnym wysiłkiem Związku. Z tych samych jednak względów, które podawaliśmy przy Zw. Małopolskim byłby pożądanym jeszcze liczniejszy udział i to już nawet nietylko strażactwa, ale i przedstawicieli samorządów wiejskich oraz miejskich.

Związek Nowogródzki wysyła **80 strażaków**, w czem dwie drużyny konkursowe. Nie wątpimy, że wraz ze strażactwem pojedają licznie przedstawiciele miast i gmin, którzy umożliwią też wyjazd jaknajwiększej liczby członków straży przez wydostanie dla nich odpowiednich zapomóg.

Związek Cieszyński wysyła **71 strażaków**, co nie jest liczbą zbyt wielką nawet w stosunku do obszaru terytorjum, jeżeli zważywszy na stosunkową bliskość Związku od miejsca Zjazdu. Sądzimy więc, że znajdzie się wielu strażaków, którzy zechcą ujrzyć piękne i efektowne ćwiczenia, które Związek przygotowuje na Zjazd.

Również nielicznie stosunkowo wystąpi **Związek Białostocki**, który zamierza dotychczas wysłać **45 strażaków**. Liczny udział strażactwa w tegorocznym zjeździe wojewódzkim, który był bodaj najliczniejszym ze zjazdów w roku bieżącym, każe sądzić, że liczba ta ulegnie znacznemu powiększeniu.

Najmniejszą stosunkowo ilość strażaków wysyła **Związek Wileński**, gdyż tylko **20-tu**. Rozumiemy całkowicie trudności płynące z odległości Związku i przeszkód organizacyjnych, jednak dla ludności naszych Kresów Wschodnich wogóle zetknięcie z Wielkopolską będzie miało bardzo dużo korzyści. Stąd też byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby władze samorządowe dopomogły delegacjom strażackim do wyjazdu.

Dotyczy to przede wszystkim właśnie delegacji z odległych ośrodków kresowych. Z tych okolic gminy, miasta i wydziały powinny we własnym, dobrze zrozumiałym interesie wysłać odpowiednich delegatów-strażaków na Zjazd i wystawę do Poznania.

P. S. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ilość zgłoszonych na zjazd strażaków z woj. Łódzkiego dosięga liczby 800.

Udział Głównego Związku w wystawie.

Na Wystawę Przeciwopozarową w Poznaniu przygotowuje Biuro Gł. Związku szereg niezwykle ciekawych danych statystycznych i wykresów, ilustrujących całokształt rozwoju i stanu obecnego pożarnictwa w Polsce.

Odpowiednie tablice statystyczne ilustrować będą rozwój straży: ochotniczych, zawodowych, kolejowych, szkolnych, organizacyjnych (jak np.: harcerskich) oddzielnie dla każdego województwa.

Odpowiednie wykresy statystyczne będą uwypuklały całokształt rozwoju pożarnictwa w każdym województwie oddzielnie oraz — dla porównania — na jednej tablicy we wszystkich województwach. Takie same tablice ilustrować będą ten rozwój sumarycznie dla całej Polski.

Oprócz powyższych danych organizacyjnych wykresy i tablice przedstawiać będą stosunek liczebny straży do ogółu ludności, terytorjum w klm. kw., ilości ogólnej zabudowań i to zarówno w poszczególnych województwach, jak też w całej Polsce.

Będzie również opracowany specjalny wykres, ilustrujący udział związków wojewódzkich w pracach całości Gł. Związku. Obecny stan rozmieszczenia placówek strażackich w Polsce oraz

ich związków, istniejących w poszczególnych powiatach i województwach ilustrować będzie specjalnie wykonana wielka mapa Polski z odpowiednimi znakami.

Udział Związków w wystawie.

Oprócz eksponatów Gł. Związku wystawione będą w Poznaniu prace statystyczne, wykresy, sprawozdania, rysunki i fotografie poszczególnych Związków Wojewódzkich.

Z własnej eksponatami występuje między innymi Związek Wielkopolski, który wystawi szereg niezwykle ciekawych zbiorów o charakterze muzealnym, jak np.: sikawki pożarnicze z początków 18-go stulecia i wiele innych.

Swoje prace, wykresy i zbiory wystawia również Związki: Łódzki, Lubelski i Kielecki. Będzie to niewątpliwie piękny przykład rozwoju pożarnictwa w tych województwach.

Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby wszystkie inne Związki również obesłały wystawę swoimi zbiorami, co obok wykresów Gł. Związku dałoby pełny obraz obecnego stanu pożarnictwa w naszym kraju.

Udział miejskich straży zawodowych w Zjeździe.

W Zjeździe Poznańskim weźmie również udział szereg straży miejskich. Między innymi, jak dowiadujemy się, **Miejska Zawodowa Straż st. m. Warszawy** wyrusza 3-ma samochodami w sile

SPROSTOWANIA.

W nrze 23 „Przeglądu“ w dziale „Przed Zjazdem i Wystawą Przeciwopozarową w Poznaniu“ wkrało się parę błędów drukarskich, a mianowicie: na kol. 388 w wierszu pierwszym od góry zamiast słowa „strażnictwa“ winno być „strażactwa“; w wierszu czternastym, zamiast „Przeglądu Porannego“ winno być „Przeglądu Pożarniczego“. Na kol. 389 w wierszu piątym zamiast „jakką najbliższego“ powinno być „jakką najbliżej“.

Wreszcie na kol. 386 we wzmiance „Stosunek samorządów do „Przeglądu Pożarniczego““ ustęp drugi wzmianki winien brzmieć: „W wyniku tego zalecenia Redakcja „Przeglądu“ zwróciła się jeszcze od siebie do wszystkich pp. Starostów prosząc o zalecenie podwładnym Im czynnikiem nadsyłania wiadomości, dotyczących działalności tych władz samorządowych na polu pożarnictwa.“

20 ludzi, a mianowicie: komendant, kapitan oddziału i 18 strażaków. **Całą drogę** z Warszawy do Poznania **Straż przebedzie na samochodach strażackich** pod osobistym dowództwem p. komendanta I. Prokoppa.

W czasie drogi przeprowadzone będą ćwiczenia doświadczalne z samochodami strażackimi, mające na celu sprawdzenie ich wytrzymałości i przydatności.

Zarówno sama wyprawa, pomysłana z naprawdę europejskim rozmachem, jak też i występ Straży Stołecznej na terenie Poznania budzą, rzecz oczywista, łatwo zrozumiałe zainteresowanie wśród strażactwa.

Przybędzie również na Zjazd Straż Miejska Zawodowa z Bydgoszczy pod dowództwem p. komendanta J. Milewskiego oraz Straż z m. Łodzi, która przygotowuje się do szeregu bardzo ciekawych pokazów i popisów.

Przygotowania w Straży Warszawskiej.

W związku z przygotowaniem straży miejskich do zawodów odbywają się w tych strażach energiczne przygotowania i próby ćwiczeń.

W Straży Pożarnej Warszawskiej odbyły się w dniu 17-ym czerwca r. b. zawody pomiędzy 5-ciu istniejącymi oddziałami. Zawody te miały zadecydować, który z oddziałów, wykazawszy największą sprawność, wyruszy na zjazd i zawody do Poznania.

Na terenie wiec koszar I-go oddziału (przy ul. Nalewki 3) odbyły się zawody międzyoddziałowe z następującym programem. Przejazd samochodem-motopompą na przestrzeni 430-tu metrów, rozłożenie linii węzowej: 100 metr. od hydrantu do motopompy, 40 metr. od motopompy do rozgałęzienia i dwie linie węzowe od rozgałęzienia — jedna 40 mtr., druga 20 mtr.; wejście z linią węzową po drabinie mechanicznej (drabina stała rozsunięta) i podanie wody; wejście po hakówkach na 3-cie piętro i uratowanie po linkach lub za pomocą aparatu ratunkowego Königa 6-ciu ludzi.

Najlepszy czas za całkowite wykonanie tej akcji wraz ze sprawnieniem i złożeniem narzędzi uzyskał III-ci oddział (6 min. 12

sek.). Najlepszą jednak sprawność i największe metodyczne opanowanie ćwiczeń wykazał, w myśl jednolitej opinii przedstawicieli miasta i Głównego Związku, V-y oddział. Z powodu przytem pewnych odrębności w systemach ćwiczenia postanowiono odbyć te zawody międzyoddziałowe powtórnie.

Na zawodach tych obecni byli pp.: wice-prezydent miasta Warszawy Jankowski, prezes Tow. Ub. „Piast“ H. Barylski i z ramienia Głównego Związku nacz. J. Szromajer, oraz przedstawiciel „Przegl. Poż.“ red. S. Pagowski.

Zawody odbywały się pod osobistym kierownictwem kom. I. Prokoppa. Poszczególnymi oddziałami dowodzili sierżanci. Dodać też należy, że wszelkie prace, związane z wyszkoleniem oddziałów na zawody, pozostają pod bezpośrednim kierownictwem por. Malinowskiego, który też czuwał nad całą stroną techniczną tych zawodów.

Przygotowania w Straży Łódzkiej.

Do zawodów w Poznaniu w grupie straży miejskich stanie ze Straży Łódzkiej V-y oddział tej Straży, istniejący przy Zjednoczonych Zakładach Szeiblera i Grohmana.

Jedna z prób ćwiczeń konkursowych tego oddziału przeprowadzona została w dniu 13-ym czerwca i wykazała pełne opanowanie przez strażaków metod bojowego wyszkolenia.

Podkreślić wypada, że zawody w grupie straży stałych miejskich budzą szczególnie wielkie zainteresowanie, gdyż ćwiczenia współzawodniczących w tej grupie straży będą pozostawać na wysokim poziomie.

Na próbach ćwiczeń w Łodzi obecny był z ramienia „Przegl. Poż.“ red. S. Pagowski, który wybrał się tam specjalnie w celu zapoznania się z ćwiczeniami metodycznymi w rozkładaniu linii węzowej, gimnastycznymi i lekkoatletycznymi, jakie drużyna V-go oddziału Straży Łódzkiej przeprowadzi w Poznaniu jako ćwiczenia pokazowe.

Możemy stwierdzić, że będą to ćwiczenia bardzo interesujące i pouczające.

Nieco uwag do Druhów udających się na zjazd.

Szeregi uczestników III-go ogólnopolskiego zjazdu będą baczenie obserwowane przez mieszkańców miasta Poznania i przez ludność tych ośrodków Wielkopolski, które zwiedzane będą przez delegatów straży.

Śmiało rzec można, że każdy wielkopolek wyrabiać sobie będzie zdanie o strażactwie polskim już choćby po przypatrzeniu się pierwszemu strażakowi, jakiego spotka na ulicach miasta, na dworcu, w tramwaju, w restauracji.

Stąd też na każdego strażaka polskiego, udającego się na zjazd do Poznania, spada równa odpowiedzialność za godne reprezentowanie korporacji strażackiej.

Pamiętajcie więc, Druhowie, że każdy wielkopolek przez zetknięcie się z Wami, przez przypatrzenie się Wam osiągnie cały szereg wrażeń, stanowiących o pogłębieniu się tej spójni narodowej, jaka osłabiona została przez półtorawiekową niewolę i odrębności dzielnicowe wytworzone rozbięciem narodu poprzez kilka pokoleń.

Na kształtowanie się zaś tych wrażeń wpływać będą w stopniu decydującym najdrobniejsze nawet szczegóły Waszego, Druhowie, wyglądu zewnętrznego, Waszej postawy, zachowania się, obejścia, odezwania.

Jeszcze więc w ostatniej chwili przed wyruszeniem do Poznania zastanówcie się nad tem. Doprowadźcie do jaknajokazalszego wyglądu Wasz strój korporacyjny. W mundurach strażackich na zjeździe nie może, na przykład, zabraknąć ani jednego guzika. Kaski i wszelkie inne części uzbrojenia osobistego muszą być wzorowo wyczyszczone, muszą błyszczeć i lśnić czystością przez cały czas zjazdu. A więc winniście przeto nie tylko u siebie w domu zrobić to wszystko, co decydować będzie o Waszym porządnym wyglądzie zewnętrznym, ale nadto musicie przygotować się przez zabranie z sobą z domu różnych przedmiotów pomocniczych, aby móc utrzymać przez cały przeciąg zjazdu swój ubiór we wzorowym porządku i naprawić niezwłocznie wszelkie uszkodzenia, jakie szcze-

gólnie w czasie podróży mogą powstać.

Gdy zaś staniecie w Poznaniu nie wolno Wam, Druhowie, zapomnieć ani na jedną chwilę, że na każdego z Was zwrócone będą oczy społeczeństwa Wielkopolskiego. Obok więc swobody, jaka winna Was cechować, musicie całym zachowaniem się swoim wykazać wysoki poziom poczucia godności osobistej, taktu, spokoju, grzeczności i karności.

Nie żądamy przytem od Was jakiegś specjalnie wymuszonej powagi. Przeciwnie, bądźcie radośni i weseli! Niechaj w spojrzeniach Waszych, w rozmowach uwidacznia się zapał i entuzjazm, jakiej przenikać będzie, bezwątpienia, serce każdego Druha, że dane mu było stanąć na ziemiach, które są kolebką Polski, że może przez dni kilka chociaż pozostawać wśród rodaków, którzy pomimo wynaradawiającej polityki zaborców wykazali swą miłość i swe poświęcenie dla Ojczyzny.

Ale wszystkie przejawy tej radości muszą być utrzymane w karbach równowagi i powagi, stwierdzającej, że korporacja strażacka jest szkołą wychowania obywatelskiego, że szeregi jej członków są karne i udyscyplinowane.

Dowodem karności i udyscyplinowania organizacyjnego, a zarazem też i wyrazem spójni korporacyjnej jest wzajemne pozdrawianie się strażaków przez salutowanie.

Przypominamy Wam, Druhowie, że gdy się zjeżdżacie i w jednakiem mundurach krązycie między społeczeństwem, to nie wolno Wam zaniedbywać tego obowiązku. Wzajemne pozdrowienie się przez salutowanie to obowiązek moralny każdego strażaka, dającego publicznie dowód, że mocne więzy łączą go ze współtowarzyszami pracy, że bliski sercu jego jest ten każdy Druh, który walczy pod jednym sztandarem — symbolem jednakiem zadań i obowiązków.

W stosunku do ludności okazać musicie pełnię uprzejmości i grzeczności. Do munduru strażackiego nie licuje zachowanie się wyzywające. Na każdym kroku musicie myśleć o sobie, czy za-

chowanie się Wasze jest odpowiednie.

Niechaj więc Wasza, Druhowie, postawa, zachowanie się, obejście, odezwanie, trzeźwość i karność wzbudzają zaufanie wśród społeczeństwa, albowiem na podstawie tych wrażeń, jakie ludność Wielkopolski osiągnie w czasie naszego pobytu w Poznaniu, pogłębi się łączność narodowa między rozdzielonymi doniedawna dzielnicami Polski, utrwala się zadania, ro-

la i znaczenie strażactwa w życiu Narodu i zacieśni się wzajemne powiązanie społeczeństwa ze strażactwem.

Na każdego uczestnika zjazdu w Poznaniu nakładamy równą odpowiedzialność za godne reprezentowanie korporacji strażackiej.

Uświadomienie zaś o tej odpowiedzialności spada w pierwszej mierze na barki oficerów straży i członków władz poszczególnych zrzeseń terytorjalnych. **sp.**

Program Zjazdu.

Ostateczne ustalenie programu zjazdu w Poznaniu napotykało na znaczne trudności. To też dopiero w dniu 17-ym b. m. uzyskaliśmy od naczelnika Głównego Związku druha J. Sztromajera ściślejsze wiadomości dotyczące tego programu.

W głównych swych zarysach program III-go ogólnopolskiego zjazdu nie odbiega od tych danych, jakie podaliśmy już w Nr. 14-ym „Przeglądu Pożarniczego“ z dnia 10-go kwietnia r. b. i jest następujący.

Sobota, dnia 25-go czerwca r. b.

Przybywanie gości zagranicznych, drużyn i delegatów. Wydawanie kart uczestnictwa, przydział kwater i t. p. odbywać się będzie na dworcu kolejowym, gdzie urzędować będzie biuro Komitetu Wykonawczego.

O godz. 21-ej (9-ej wiecz.) odbędzie się canstrzyk orkiestr, które przejdą ulicami miasta. Jednocześnie od godz. 21-ej do godz. 24-ej wieczornica w sali Pelweduru (na terenie Targów Poznańskich) dla gości zagranicznych i zaproszonych osób, a zaś dla pozostałych uczestników zjazdu w ogrodzie zoologicznym.

Niedziela, dnia 26-go czerwca r. b.

Godz. 6-ta rano. Hejnał z wieży Ratusza. Zbiórka drużyn Wielkopolskich na boisku „Sokoła“ i próby ćwiczeń.

Godz. 6 min. 15. Pobudka orkiestr, które przejdą ulicami miasta.

Godz. 6 min. 45. Zbiórka wszystkich drużyn, delegatów i naczelników wojewódzkich grup zjazdowych na terenie Targów Poznańskich.

Godz. 8 min. 20. Wymarsz uczestników zjazdu na uroczystą Msze Św. połowa, która celebrowana będzie na boisku „Sokoła“.

Godz. 9-a. Przyjazd przedstawiciela Rządu i złożenie raportu.

Godz. 9-a min. 10. Msza Św. połowa, poświęcenie sztandaru Wielkopolskiego Związku i dekoracja odznaczonych.

Godz. 11 min. 15. Wymarsz przed zamek.

Godz. 12-a. Defilada przed przedstawicielem Rządu, władzami strażackimi i gośćmi zagranicznymi.

Godz. 13-a. Uroczyste otwarcie zjazdu w auli Uniwersytetu z następującym porządkiem tej uroczystości: a) zagajenie i wybór prezydium zjazdu; b) wybór przewodniczących komisji: 1) statutowej, 2) sprawozdawczej, 3) technicznej i 4) wnioskowej; c) przemówienia powitalne.

Od godz. 15-ej do 17-ej przerwa obiadowa.

Godz. 17-ta (do godz. 21-ej). Ćwiczenia popisowe strażackie i pokaz wojny gazowej. Ćwiczenia strażackie wykonają: Straż Poznańska, dwie straże pożarne ochotnicze — miejska i wiejska drużyna górnoślaska, oraz drużyna reprezentacyjna Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych; ta ostatnia drużyna wykona w zespole przeszło tysiąca strażaków ćwiczenia obrazowe z toporkami, a nadto na zakończenie ćwiczeń i pokazów dnia tego piramidę świetlną.

Godz. 22-a. Koncerty i tańce w ogrodach i salach tanecznych (wstęp bezpłatny).

Poniedziałek, dnia 27 czerwca r. b.

Godz. 6 min. 30. Zawody drużyn Wielkopolskich na terenie Targów Poznańskich.

Godz. 8-a. Zbiórka drużyn stających do zawodów, próby ćwiczeń i zwiedzanie wystawy pożarniczej.

Godz. 9-a (do godz. 13-ej). Obrady w auli Uniwersytetu z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Głównego Związku Straży Pożarnych; 2) sprawozdania związków wojewódzkich i 3) referaty. Inż. J. Tuliszkowski wygłosi referat na temat: „Postęp w dziedzinie techniki pożarniczej“, a red. S. Pagowski referat p. t. „Twórzmy siedzibę dla Głównego Związku“.

Od godz. 13-ej do godz. 15-ej przerwa obiadowa.

Godz. 15-a. Zbiórka drużyn stających do zawodów na terenie Targów Poznańskich, poczem nastąpi: 1) ogłoszenie listy sędziów; 2) rozlosowanie kolejności ćwiczeń; 3) pokazy metodycznych ćwiczeń strażackich w rozkładaniu linii węzowej i pokazowe ćwiczenia gimnastyczne oraz lekkoatletyczne drużyny Straży Łódzkiej i 4) rozpoczęcie zawodów, które trwać będą tylko do godz. 19-ej. Jednocześnie też w godzinach od 15-ej do 19-ej odbywać się będą w auli Uniwersytetu obrady komisji.

Godz. 19 min. 15. Pokazy gaszenia ognia gaśnicami i innymi aparatami chemicznymi.

Wieczorem po cenach niższych przedstawienia w teatrach.

Wtorek, dnia 28-go czerwca r. b.

Godz. 6. Zbiórka na dworcu tych uczestników zjazdu, którzy udadzą się na wycieczki po Wielkopolsce. Na placu Targów zaś zbiórka tych uczestników, którzy zwiedzać będą Poznań.

Godz. 7-a — do godz. 13-ej. Dalszy ciąg zawodów.

Godz. 9-a — do godz. 13-ej. Dalszy ciąg obrad komisji w auli Uniwersytetu.

Od godz. 13-ej do godz. 15-ej przerwa obiadowa.

Od godz. 15-ej do godz. 20-ej. Próby i pokazy narzędzi pożarnych na wystawie.

Godz. 21-a. Noc Świętojańska na Solaczu (wstęp dla uczestników zjazdu bezpłatny).

Środa, dnia 29-go czerwca r. b.

Godz. 6-a. Dalszy ciąg wycieczek do miast i ośrodków rolnych Wielkopolski.

Godz. 7-a. Dalszy ciąg zwiedzania miasta, dla tych oczywiście uczestników, którzy poprzedniego dnia zwiedzali Wielkopolskę.

Godz. 9-a (do godz. 13-ej). W auli Uniwersytetu odbędzie się

konferencja w sprawach pożarnictwa przedstawiciele samorządów, przyczem wygłoszone będą dwa referaty. Z kolei nastąpi ogłoszenie wyników prac komisji i powzięte zostaną rezolucje, wreszcie odbędzie się dekoracja gości zagranicznych i zakończenie obrad zjazdu.

Od godz. 10-ej do godz. 13-ej będą obradować też zespoły sędziów nad ustaleniem oceny zawodów i odbędzie się posiedzenie sędziów nad oceną eksponatów na wystawie i przyznanie nagród.

Od godz. 13-ej do godz. 15-ej przerwa obiadowa.

Od godz. 15-ej do godz. 18-ej zwiedzanie wystawy i kocert na placu Targów Poznańskich.

Godz. 18 min. 30. Ogłoszenie wyniku zawodów i rozdanie nagród.

Godz. 19 min. 30. Ogłoszenie wyniku oceny eksponatów na wystawie i rozdanie nagród.

Godz. 20 min. 30 (do godz. 21-ej). Pokazowe ćwiczenia drużyn Wielkopolskich.

Godz. 21 min. 30 zakończenie zjazdu i zamknięcie wystawy.

Posiedzenie Rady Naczelnej Głównego Związku w Poznaniu.

Na dzień 25-ty czerwca r. b., a więc w przeddzień rozpoczęcia zjazdu w Poznaniu, zwołane zostało posiedzenie Rady Naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych.

Posiedzenie to odbędzie się o godz. 17-ej min. 30 w lokalu Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego (Plac Nowomiejski Nr. 8).

Na porządku dziennym znajdują się sprawy związane z przebiegiem zjazdu, oraz nadanie odznaczeń, którymi dekorowani będą działacze naszego pożarnictwa w pierwszym dniu zjazdu.

Ostatnie wiadomości.

Udział w Zjeździe Poznańskim delegatów straży z niektórych powiatów b. Kongresówki zapowiada się imponująco.

Tak na przykład z powiatu Opatowskiego (woj. Kieleckie), pomimo dość utrudnionej komunikacji, weźmie udział drużyna reprezentacyjna w zespole około 100 członków, chociaż, jak donosi nam Okręgowy Związek Opatowski,

przewidywane jest wzmocnienie frekwencji zgłoszeń jeszcze w ostatniej chwili przed zjazdem.

Drużyna Straży Poż. Och. z Ostrowca tego powiatu weźmie udział w zespole 14-tu druhów ze sztandarem. Straż Opatowska będzie reprezentowana przez 10-ciu swych członków.

* * *

W ostatniej chwili napływają jeszcze wiadomości, stwierdzające, że udział w zjeździe przedstawiciele samorządów powiatowych i miejskich zapowiada się również dość licznie.

Tak na przykład z woj. Krakowskiego wezmą udział w zjeździe przedstawiciele samorządów powiatów: Krakowskiego, Jasielskiego, Myślenickiego, Ropczyckiego, Chrzanowskiego i Nowotarskiego.

Jeszcze o zniżkach kolejowych.

W n-rze 23-cim „Przeglądu“ podawaliśmy szereg informacji, dotyczących zniżek kolejowych. Ze względu na niezwykle doniosłość tych zniżek powtarzamy tu ważniejsze ustępy.

Każdy strażak udający się na zjazd i wystawę do Poznania **wi-nien posiadać legitymację na ulgowy przejazd koleja.**

Kto przed 15 czerwca nie zao-patrzył się w tę legitymację, **wi-nien pośpiesznie uczynić to w Związku Okręgowym.**

Zwracamy również baczną uwagę, aby **każdy z Druhów, udadajacych się na zjazd, dopilnował przy kupnie biletu opatrzenia legitymacji pieczętka kasy kolejowej tej stacji, z której wyjeżdża.**

Wyszedł z druku pierwszy tom pracy inż. TULISZKOWSKIEGO

„OBRONA PRZED POŻARAMI“

obejmujący działy:

Pożary, ich przyczyny i klasyfikacja, Środki zapobiegające powstawaniu pożarów, Podstawy budownictwa ogniowego.

Tom pierwszy zawiera 550 stron druku, 262 rysunki, 2 plansze kolorowe i 17 tablic.

Do nabycia w biurze Gł. Związku Straży Pożarnych, Warszawa, Królewska 23 — w Poznaniu, w czasie trwania wystawy w pawilonie Gł. Związku.

Bez pieczętka kasy kolejowej tej stacji, z której delegat wyjeżdża, **legitymacja jest nieważna i przeto w razie zaniebdania tej czynności nie będzie miał dany uczestnik prawa do 50-cio procentowej zniżki w drodze powrotnej.**

W interesie więc własnym wszystkich uczestników zjazdu leży dopilnowanie przez nich samych bądź też przez komendantów grup czy oddziałów, aby wszystkie legitymacje zostały w należyty sposób ostemplowane w kasach **stacji wyjazdowych.**

Zaznaczamy, że legitymacje ważne są do wszystkich trzech klas i na wszystkie pociągi zwy-czajne oraz pośpieszne (zwykłe).

Grupa straży woj. Lubelskiego zwiedzi w drodze do Poznania Warszawę.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili przed wydaniem numeru, że grupa członków straży z woj. Lubelskiego, udających się na zjazd Poznański, przybędzie do Warszawy wczesnym rankiem dnia 25-go czerwca, t. j. w sobotę. Sztandary, jakie mieć będą z sobą poszczególne delegacje straży, zostaną złożone w lokalu Głównego Związku Straży Pożarnych, poczem nastąpi zbiorowe zwiedzanie zabytków Warszawy.

Wyjazd z Warszawy do Poznania nastąpi tegoż dnia w godzinach popołudniowych.

Grupą drużyn i delegatów straży dowodzić będzie dr. Józef Klarner — członek zarządu Związku Lubelskiego i nac. Ochotniczej Straży Poż. w Krzu.

Dowiadujemy się też, że w zawodach w grupie straży wiejskich weźmie udział drużyna reprezentacyjna Związku Lubelskiego, składająca się z poszczególnych członków straży. pożarnych Okręgu Janowskiego.

Specjalne numery zjazdowe Przeglądu Pożarniczego.

Podczas zjazdu w Poznaniu wydane zostaną 3 specjalne numery zjazdowe „Przeglądu Pożarniczego“ bogato ilustrowane. Każdy numer posiadać będzie inną, efektowną okładkę. Numery zjazdowe „Przeglądu“ będą najcenniejszą pamiątką, jaką wywiezie z sobą z Poznania każdy uczestnik zjazdu.

KRONIKA

POŻARY.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Synogać (pow. Nieszawski).

W dniu 19 maja r. b. wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w zabudowaniach Al. Risina. Przybyła straż pod energicznym dowództwem zastępcy naczelnika p. Lewandowskiego, po pewnym czasie opanowała niebezpieczeństwo.

Mimo usilnej akcji ratunkowej, pastwa płomieni padł dom i stodoła. Straty wynoszą w przybliżeniu 2.500 zł.

Radziejów (pow. Nieszawski).

Dnia 18 maja r. b. wybuchł w mieście pożar w zabudowaniach succ. Leszczyńskiego. Straż pod dowództwem naczelnika Łodzińskiego zdołała zlokalizować pożar, zagrażający całej dzielnicy. Spłonął dom mieszkalny succ. Leszczyńskiego i p. Dzieciotłowski.

Kurów (pow. Nieszawski).

Dnia 9 maja r. b. została zaalarmowana straż pożarem w miejscowości Zimowizna. Przybywszy na miejsce zastano płonąca stodołę w zabudowaniach K. Jankowskiego, zagrożony dom mieszkalny i oborę. Pod dowództwem naczelnika W. Ostrowskiego, straż ugasiła pożar, którego pastwą padła jedynie stodoła i nagromadzona słoma. Straty wynoszą około 300 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

Tomislawice (pow. Nieszawski).

Dnia 10 maja zaalarmowano straż pożarem w miejscowości Palmowo. Natychmiast wyruszyła na ratunek drużyna składająca się z 12 strażaków, pod dowództwem zastępcy nac. J. Niewiadomskiego. Płonęły zabudowania St. Kałeckiego.

Na skutek energicznej akcji ratunkowej zdołano wreszcie zlokalizować pożar i uratować sąsiednie zabudowania oddalone o 50 metrów. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy. Straty wynoszą około 6.000 zł.

Mrozy (pow. Mińsko-Mazowiecki).

Dnia 2 czerwca r. b. wybuchł pożar w składzie drzewa Szlamy Michelsona. Miejscowa straż zlokalizowała ogień, ratując zagrożony dom drewniany i materiały budowlane znajdujące się na placu. Spłonął dom dla stróża i stajnia. Akcją ratunkową kierował naczelnik p. St. Kowalczyk.

Kruszyna (pow. Włocławski).

Dnia 6 maja r. b. została straż wezwana do pożaru jaki wybuchł w miejscowości Humlin. Palila się sterta zboża, należąca do P. Kączyńskiego. Przybyła straż ugasiła agień. Straty wynoszą w przybliżeniu 1000 zł.



Nieszawa.

Dnia 4 maja r. b. we wsi Przepust gm. Lubonie wybuchł pożar w zabudowaniach St. Latosińskiego. Przybyła straż z Nieszawy w składzie 27 strażaków pod kierownictwem naczelnika St. Kowalskiego pożar ugasiła i ocalała zagrożona posesję Lewandowskiego, oddaloną o 4 metry, w kierunku której dał silny wiatr. Straty wynoszą w przybliżeniu około 1500 zł.

Skaszyn (pow. Włocławski).

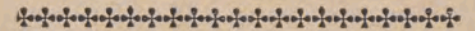
Dnia 2 maja r. b. wezwano miejscową straż do pożaru we wsi Koziejaty pow. Nieszawskiego. Palily się zabudowania p. Wędkę. Akcję ratunkową poprowadził zastępca naczelnika J. Pałczyński. Spłonęły zabudowania gospodarce. Zaznaczyć należy, że miejscowy sołtys Fr. Świdorski odmówił furmanek do wożenia wody, co utrudniło akcję ratunkową, gdyż konie straży były pomęczone przebytą drogą. W sprawie zachowania się sołtysa Świdorskiego zarząd Okręgowego Związku Str. Poż. na Kujawach interwenjował w starostwie nieszawskim.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Olszowiec (pow. Lubelski).

Dnia 29 kwietnia r. b. wybuchł pożar w zabudowaniach J. Trumińskiego w części wsi najgęściej zabudowanej. W przeciągu pięciu minut stanęła do akcji ratunkowej miejscowa straż, jednakże brak studzien oraz bliskość sąsiednich zabudowań i stodoł ze zbożem utrudniały niezmiernie wysiłki ratujących. W pół godziny zaczęły nadjeżdżać

siły sąsiednie straże pożarne: z Zarszowa, Bychawy, Kosarzewa, Krzczonowa, Woli Gołzowskiej, Starejwsi, Gielczwi, Żukowa, Zakrzówka — fabryczna i wiejska i z Wysokiego. Dowództwo nad strażami objął naczelnik P. Korba. Zdołano wreszcie opanować szalejący ogień i zlokalizować niebezpieczeństwo, niemniej jednak pożar pochłonął 15 domów, 24 stodoły, 60 budynków gospodarczych, nagromadzone zboże, wiele narzędzi i sprzętów rolniczych i domowego użytku. Na miejsce wypadku następnego dnia przybyły z Lublina władze wojewódzkie i powiatowe. Pan Wojewoda zorganizował komitet niesienia pomocy pogorzelncom.



WIADOMOŚCI NADEŚLANE DO REDAKCJI.

W dniu 3 lipca 1927 roku odbędzie się w Warszawie w Sali Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego ul. Tamka 1, piąty Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych. Teatr Ludowy jest najpopularniejszym rodzajem działalności społeczno-kulturalnej w Polsce, jest też najpotężniejszym środkiem oddziaływania kulturalnego na szerokie masy.

Z tego powodu Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych jest zawsze ważnym wypadkiem w ruchu teatralnym w Polsce, tu bowiem zjeżdżają się przodujące jednostki w tym ruchu, tu toczy się dyskusja na temat idei i form organizacyjnych samego ruchu. Ten sam charakter niewątpliwie nosić będzie i Zjazd w bieżącym roku tembardziej, że Związek Teatrów Ludowych stara się o to, aby na porządku obrad znalazły się sprawy naprawdę ważne i interesujące. Przewidywany jest między innymi referat p. Mieczysława Szpakiewicza, aktora i reżysera teatru miejskiego w Łodzi, „O wymowie“ z praktycznym pokazem jako ilustracją myśli zawartych w referacie, referat „O podstawach organizacji teatru ludowego w Polsce“, sprawozdanie z działalności Związku T. L., wyniki rozesyłanej niedawno ankiety w sprawie teatru ludowego i t. d.

Termin Zjazdu został wybrany w ten sposób aby możliwie najwięcej osób mogło wziąć w nim udział, wszyscy, których sprawa teatru ludowego istotnie obchodzi, winni być na Zjeździe Związku Teatrów Ludowych w bieżącym roku.

SIKAWKI BECZKI, WOZY, WĘZE, KASKI, PASY, TOPORY, LINKI, POCHODNIE, DZWONY I T. P. SYRENY ALARMOWE

i wszystko dla Straży poleca ze składu
WACŁAW ŁUKASIEWICZ
 Warszawa, ul. Świętokrzyska 25. Tel. 502-45. Konto czekowe P. K. O. Nr. 10339.

Wapno piechcińskie marmurówce. Cement. Gips „Scipio”. Szamoty „Klepacki”. Cegła. Dachówka. Eternit. Papa. Posadzka. Glazura. Kafle. Pompy.

Poleca wyłącznie przedstawicielstwo fabryk

Inż. Jan PĘDZICH

Warszawa, ul. Zielna 30.
 Tel. 108-70



ZYCIE PAŃSTWOWE I SPOŁECZNE POLSKI



NAD PROCHAMI JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Gdy numer ten „Przeglądu“ znajdzie się w rękach Czytelników, gdy ogół naszego strażactwa czynić będzie ostatnie już przygotowania do wielkiego naszego zjazdu korporacyjnego — zdala od kraju, w gościnnej Francji rozpoczną się uroczystości żałobne, a jednocześnie radosne i bliskie sercu polskiemu: rozpoczną swą ostatnią wędrówkę do Ojczyzny prochy wielkiego Polaka poety

JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Jeden z trójcy tych wielkich naszych romantyków, szermierzy sprawy nieugiętego Ducha Polskiego, wielkich piewców i proroków, jeden z tych największych i najwznioślejszych, którzy, jak pochodnie świecili Narodowi w dni chmurnej, ciężkiej i ponurej niewoli — wracać będzie z królewskimi honorami do ziemi ojczystej.

Doczesne szczątki zmarłego na emigracji naszego poety przygarnęła gościnnie ziemia francuska; od r. 1849 spoczywały one w kamiennym grobowcu na paryskim cmentarzu Montmartre.

W ciągu wielu lat czynione były usilne starania, aby te prochy wielkiego wędrowca-tułacza przywieźć do kraju i złożyć w ziemi ojczystej. Różne jednak przeszkody stawały na drodze do realizacji zamierzonego dzieła.

Dopiero teraz, dzięki energicznej pomocy Rządu Polskiego i przy współudziale zainteresowanych stowarzyszeń literackich, zamiary te przyoblekają się w czyn.

W dn. 16 b. m. zwłoki Juliusza Słowackiego przeniesione będą z cmentarza do kościoła, skąd po nabożeństwie zostaną umieszczone na jeden dzień w ambasadzie polskiej, w Paryżu. Stamtąd potrójna trumna, zawierająca prochy Słowackiego, przewieziona zostanie do portu w Havre, skąd zabierze ją jeden z naszych statków wojennych i przywiezie do Gdyni. Na powitanie tułacza-żeglarsza-poety wypłyną na pełne morze wszystkie statki polskie.

Po krótkich uroczystościach trumna zostanie przeniesiona na parostatek własny „Adam Mickiewicz“, który przywiezie ją Wisłą aż do specjalnej przystani w Warszawie, skąd w ceremonialnym pochodzie będzie przewieziona do Katedry. Następnego dnia po nabożeństwie trumna zostanie przewieziona na dworzec kolejowy, a następnie do Krakowa, gdzie też zostanie ostatecznie umieszczona w krypcie Adama Mickiewicza, w Katedrze na Wawelu.

W ten sposób Naród cały wzdłuż wielkiego szlaku rzeki Wisły odda hołd prochom wielkiego Polaka.

Trudno tu rozwozić się szerzej nad wartością dzieł Juliusza Słowackiego. Gdyby z całej twórczości genialnego poety zostało tylko piękno używanego przezeń języka polskiego, jego precyzyjnej harmonii i mocy — to jużby wystarczyło, aby twórcy tego języka wiecznotrwały pomnik wystawić, aby Go Naród cały witał jak swoją wielką wartość, a prochy Jego — jak drogocenną relikwię narodową.

Słowacki był największym mistrzem słowa polskiego; On go rozwinął, uszlachetnił i upiększył; był poetą bardzo wykwintnym, rzeźbił słowa, zdania i myśli. Może nie przemawiał tak szczerze i prosto do serc, jak Mickiewicz; może nie sięgał myślą proroczą w takie głębiny przyszłości, jak Krasiński — ale kochał i cierpiał; wielił Polskę przez jej wspaniałą przeszłość, męczeńską wówczas teraźniejszość i wspaniałą dni dzisiejszych. A te swoje żale i dumy, zgryzoty i bóle, nieukożone tęsknoty ujmował w formy tak piękne, i pociągające, zaklinał je w tak przepyszne kryształowe słowa, że dzieła Jego przetrwały wszystkie nieszczęścia lat niewoli i nie ze swej świeżości, barwności i blasku nie straciły.

POLSKA I ROSJA.

Zamordowanie przez Rosjanina Borysa Kowerdę posła sowieckiego w Warszawie Piotra Wojkowa stało się, jak przewidywaliśmy, wydarzeniem, które pociągnęło za sobą szereg komplikacji.

Dotknęły one w pierwszym rzędzie oczywiście Polskę, jako bezpośrednio zainteresowaną w tej sprawie, gdyż morderstwo popełniono na polskim terytorium i na osobie posła obcego Państwa, przydzielonego do naszego Państwa.

Sam fakt morderstwa spotkał się w Polsce z jednogłośnie, najwyższym potępieniem i oburzeniem. Dali temu wyraz najwyższy reprezentant Państwa Pan Prezydent Rzplitej, oraz polski minister spraw zagranicznych p. Zaleski. Dała temu również jednomyślny wyraz cała prasa Polska. Jednak Sowiety, którym chodzi najwidoczniej nie tyle o zabitego posła, ile o efekt i czynnik demagogicznej propagandy, obliczonej na wewnętrzny nastrój ludności rosyjskiej — wystosowały do naszego Rządu protest przeciwko zabójstwu, w którym jednocześnie usiłują wmówić w nas, że Polska właśnie ponosi całkowitą odpowiedzialność za ten, godny największego potępienia, wypadek.

Uroczysty obchód sprowadzenia zwłok poety-tułacza jest świętem całego Narodu i całej cywilizowanej ludzkości. Cały też Naród wziąć musi udział w radosnym obchodzie oddania prochów Juliusza Słowackiego ziemi ojczystej.

Strażactwo polskie, będące żywą, organiczną częścią całości społeczeństwa złączy się również w tym hołdzie, składanym przez cały Naród. Może nie wystąpi tak okazałe i licznie, jakby chciało ze względu na doniosły zjazd, jaki już uprzednio, a więc wpraw, nim ustalono datę przewiezienia zwłok, został zwołany i ustalony. Tem nie mniej jednak przez te swoje masy, które pozostaną w stałych siedzibach weźmie niewątpliwie udział bardzo liczny.

W Poznaniu czeka strażactwo doniosła i ważna praca: dokończenie scementowania swojego wielkiego i zwartego Związku, zademonstrowanie organizacyjnej tężyzny gromady obywateli Państwa. A wszak jedynym dążeniem i marzeniem Poety był powrót do wielkiego, silnego, zwartego Państwa Polskiego, do tej Ojczyzny, którą tak ukochał, a od której oddzielił Go zły los.

Przez karną i wartościową pracę na Zjeździe uczi strażactwo pamięć wielkiego Polaka.

H. P.

W odpowiedzi na ten „propagandowy“ protest dyplomatyczny Sowietów, Rząd nasz odpowiedział bardzo stanowczo, ale i spokojnie, że o jakiegokolwiek odpowiedzialności mowy być nie może, gdyż Rząd nie popiera żadnych, specjalnych organizacji czynnych anty-sowieckich, że wielokrotnie proponował zmarłemu tragicznie posłowi sowieckiemu roztoczenie opieki policji politycznej nad Jego osobą. Poseł Wojkow wówczas nie zgodził się na tę asystę, wskutek czego uniemożliwiono władzom dostateczne zabezpieczenie jego osoby przez ewentualny dyskretny nadzór policyjny.

W dalszym ciągu swej pierwszej noty Rząd postanowił zgodzić się na dopuszczenie do śledztwa przedstawiciela rodziny zabitego posła, a mianowicie żony jego, ale tylko w charakterze całkowicie cywilnym, osobistym. Oprócz tego Rząd wyraził zgodę na udzielenie odpowiedniego zasiłku pieniężnego dla wdowy po zmarłym posle.

Sowiety zażądały od nas natychmiastowego rozwiązania wszelkich organizacji antysowieckich, usunięcia z kraju „kontr-rewolucjonistów“, ukarania w drodze postępowania sądowego sprawcy zamachu, oraz dopuszczenia członka poselstwa w charakterze oficjalnym do śledztwa sądowego.

PO ZABÓJSTWIE POSŁA WOJKOWA.

Z godną podziwu szybkością i sprawnością przeprowadziły nasze sądowe organy śledcze dochodzenie w sprawie zamachu, dokonanego na posła sowieckiego w Polsce Piotra Wojkova przez 19-letniego Borysa Kowerdę. Po sporządzeniu aktu oskarżenia, prokurator, kwalifikując czyn Kowerdy jako zamach na upelnomocnionego posła, a więc urzędnika, przydzielonego do osoby Prezydenta Rzplitej, skierował sprawę przed sąd doraźny.

Rozprawa odbyła się w d. 15 czerwca; wywołała ona niezwykle wprost zainteresowanie w całej Europie. Ze wszystkich niemal większych państw przybyli specjaliści sprawozdawcy i korespondenci pism. Na parę godzin przed rozpoczęciem rozprawy zebrały się przed gmachem Sądu Okręgowego tłumy publiczności, która chciała przedostać się do sali rozpraw. Obronę oskarżonego Borysa Kowerdy wnosili adwokaci: Andrejew z Wilna, oraz Paschal-ski, Ettinger i Niedzielski z Warszawy.

Po zbadaniu świadków, wśród których znajdowali się rodzice oskarżonego, urzędnicy poselstwa sowieckiego w Warszawie, oraz b. poseł sowiecki w Londynie, świadek zabójstwa—Rosenholc i wysłuchaniu mów wszystkich czterech obrońców sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok, skazujący Borysa Kowerdę na pozbawienie praw, oraz bezterminowe ciężkie więzienie. Jednocześnie sąd przychylił się do prośby obrony i postanowił zwrócić się za pośrednictwem ministra sprawiedliwości do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o zastosowanie względem skazanego „prawa łaski” i zmniejszenie mu kary więzienia do lat 15.

Wyrok ten jest najłagodniejszy, jaki mógł wydać sąd doraźny, który wymierza zazwyczaj dwa rodzaje kary: karę śmierci i bezterminowe ciężkie więzienie. Postanowienie więc sądu zwrócenia się o łaskę do Pana Prezydenta należy rozumieć jako najdalej idącą względność sądu w stosunku do osoby niepełnoletniego przestępcy.

Wyrok sądu przecina w sposób ostateczny wszelkie wątpliwości, jakie Sowiety mogłyby względem nas wysnuwać, pomawiając nas o chęć zbagatelizowania całego wypadku i niewinnienia jego sprawcy. Wyrok ten jest jednocześnie niezbitym dowodem praworządności i tej kultury zachodnio-europejskiej, która potrafi wymierzać sprawiedliwość bez uciekania się do terroru.

PO OBRADACH RADY LIGI NARODÓW.

Czerwcową sesję Rady Ligi Narodów dobiegła w Genewie końca. Posiedzenie tej sesji nie przyniosło specjalnie doniosłych momentów, jeśli chodzi o oficjalne sprawy, które były na porządku dziennym.

Inaczej rzecz ma się jednak, jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki obrad poufnych. W obradach tych brali udział przedstawiciele wielkich mocarstw. Brała w nich udział również i Polska, reprezentowana przez naszego ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego.

Obrady te, które kierowali naprzemian pp.: Briand (Francja) i Chamber-

lin (Anglia) toczyły się pod wpływem ostatnich wypadków politycznych, jakimi były: zerwanie Anglii z Rosją i zabójstwo posła Wojkova w Warszawie.

W kołach politycznych Europy stanowisko Polski, która nie zważając na prowokacje sowieckie, zachowała umiar i spokój, — znalazło prawdziwe uznanie, co podkreśla nawet prasa niemiecka.

W tychże samych kołach wzrasta jednocześnie z każdym dniem głębokie przekonanie, że zagadnienie krwawego bolszewizmu musi być zlikwidowane. Mordy, występki i agitacja wyrotowa stosowane w swoich rządach przez władców czerwonej Moskwy ciężkim głazem legły na życiu kulturalnej ludzkości; nie więc dziwnego, że po energicznym i stanowczym kroku rządu angielskiego świat cywilizowany oczekuje końca obecnych rządów w Rosji.

Są zaś wszelkie objawy tego, że koniec jakiegoś rozwiązania dręczącego sumienia ludzkie problemu zbliża się. W Rosji panuje powszechne wzburzenie. Wre zwłaszcza prowincja, przyczem najgroźniej dla sowietów przedstawia się sytuacja na Kaukazie, w kraju Zakaspjskim i na Syberji.

Ludność tych krajów, ośmielona niepowodzeniami polityki sowieckiej w Chinach, coraz częściej przeciwstawia się polityce sowieckiej, stawiając opór urzędnikom, komisarzom, dopuszczając się napadów, podpaleń, a nawet zamachów na życie komisarzy sowieckich.

Wypadki te są wytlumaczeniem zdenerwowania, jakie w ostatnich dniach przejawia się w polityce Sowietów, które nie są w stanie zapanować nad sytuacją wewnętrzną i wskutek tego uciekają się do aktów terroru i krwawych mordów. Przy pomocy tych mordów starają się wpoić w masy rosyjskiego społeczeństwa przekonanie o swojej sile i potędze. Powaga bowiem rządu sowieckiego została zachwiana w ostatnich czasach wskutek niepowodzeń ich polityki w Chinach i Anglii.

Wszystkie te uwagi, jakie nasuwają się na myśl w związku z obecną Rosją sowiecką, brane są poważnie pod uwagę przez polityków europejskich. Były też one rozważane bardzo szczegółowo w czasie obrad Rady Ligi Narodów. Z inicjatywy francuskiego ministra Brianda podniósł minister belgijski Vandervelde sprawę zwołania specjalnej konferencji wielkich mocarstw zasiadających w Radzie Ambasadorów, oraz Polski i Niemiec w celu rozpatrzenia sprawy systemu rządów i ustroju bolszewickiego w Rosji ze względu na niebezpieczeństwo, grożące z jej strony kulturze i cywilizacji europejskiej.

Jednocześnie dowiadujemy się, że pod presją opinii niemieckiej, oburzonej mordami sowieckimi, a zwłaszcza ostatnim rozstrzelaniem bez sądu dwudziestu Rosjan, wybitnych działaczy z czasów carskich — rząd niemiecki zaprosił komisarza Cziczerina, bawiącego w Niemczech, oraz posła sowieckiego w Berlinie — Krestińskiego na poufną rozmowę. Tematem tej rozmowy miało być właśnie postępowanie rządu sowieckiego. Politycy niemieccy mieli zwrócić dyplomatom sowieckim uwagę na fatalne wrażenie, jakie system represji, stosowany przez Sowiety, wywiera we wszystkich państwach europejskich.

Rozeszły się również pogłoski, jakoby Francja zamierzała zerwać stosunki z Rosją idąc za przykładem Anglii. Stoimy zatem wobec doniosłych wydarzeń politycznych.

CO SLYCHAĆ W KRAJU.

Przygotowania do uroczystości pogrzebowych, związanych ze sprowadzeniem prochów Juliusza Słowackiego, postępują szybko naprzód. W Warszawie rozpoczyna się w tych dniach budowa wspaniałych dekoracji na wybrzeżu Kościuszkowskim nad Wisłą, gdzie zatrzyma się statek, wiozący prochy wielkiego poety. Przeniesienie trumny z prochami poety — do Katedry nastąpi wieczorem około g. 7-ej. Na drugi dzień wyruszy z Katedry uroczysty pochód żałobny, prowadzony przez J. Em. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego. W tym uroczystym pochodzie trumna zostanie przewieziona do specjalnego pociągu, który wyruszy z Warszawy do Krakowa.

Gmach Muzeum Narodowego rozpoczęto budować w Warszawie. W dn. 15 b. m. odbyło się tutaj założenie kamienia węgielnego pod fundamenty tego gmachu, który ma pomieścić w obszernych i nowoczesnych urządzeniach salach olbrzymie i wspaniałe zbiory dotychczasowego Muzeum.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego odbyła się bardzo podniosłe, w obecności J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, przedstawicieli Rządu, Władz miejskich i t. d.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Według wiadomości otrzymanych przez Gdańsk i Berlin, patrolo graniczne Sowietów pochwyciły na pograniczu oficera naszego Korpusu Ochrony Pogranicza por. Janika, który zablądził i przejechał konno przez granicę. Por. Janik według nadeszłych wieści został oskarżony przez Sowiety o szpiegostwo i rozstrzelany w Moskwie mimo energicznych protestów naszego poselstwa. Jeśli wiadomość ta istotnie okaże się prawdziwą jeśli, co jest bardzo możliwe, nie stanowi ona jedynie chęci przekonania się o stanowisku, jakie zająłby w podobnym wypadku Rząd polski — to istotnie trudno byłoby o krwawszą i okrutniejszą prowokację Polski ze strony krwawych Sowietów.

Część floty angielskiej, a mianowicie: jeden torpedowiec i flotylla łodzi podwodnych — zawitała do naszego portu w Gdyni celem złożenia oficjalnej wizyty naszym władzom wojskowym morskim. Flotyllę angielską witano w Gdyni bardzo uroczyście; goście wyruszyli tego samego dnia do Warszawy, gdzie zostali przyjęci przez ministra spraw wojskowych p. marszałka Piłsudskiego. Wizyta floty angielskiej na Bałtyku zaniepokoiła zarówno Niemcy, jak i Sowiety. Według bowiem zupełnie pewnych informacji można sądzić, że wizyta angielska miała na celu okazanie świątu, a w pierwszym rzędzie Sowietom i Rosji, że Polska, zaczepiona bez istotnej przyczyny przez Sowiety, może liczyć na daleko idącą pomoc i współdziałanie ze strony Anglii.

HUMOR i SATYRA

NA ZJAZD!!

Zastępca naczelnika straży pożarnej w Gwizdałowie zwołał zbiórke druhów na wieczór.

Wszyscy stawili się oczywiście na apel, ale nikt nie mógł dociec przyczyny, jaka wywołała to zarządzenie.

Dopiero gdy cały zespół ustawił się w dwa szeregi, nastąpiło dłuższe przemówienie, którego treść stanowił ogólny Zjazd strażacki w Poznaniu.

Zastępca naczelnika wyjaśnił cel Zjazdu, jego doniosłe znaczenie dla organizacji strażackiej w całej Polsce i zakończył ubolewaniem, że tak się warunki złożyły, iż nie można będzie wysłać całego zespołu straży Gwizdałowskiej na zlot strażacki.

Nie mniej jednak należy wysłać delegację, aby w szeregach druhów na Zjeździe znaleźli się również strażacy z Gwizdałowa.

Wśród zebranych zapanowała radość, połączona z niepewnością, każdy bowiem rwał się do udziału w delegacji, a trudno było przewidzieć, jakimi pobudkami kierować się będzie władza przy jej organizowaniu.

Czy będą tu decydowały kwalifikacje osobiste, czy przyjmie się pod uwagę zasługi na polu ratownictwa, a może też władza pokieruje się sympatją względem wybrańców, lub też rozstrzygnie sprawę przez losowanie.

Zastępca naczelnika nie poruszał jakoś tej sprawy, jeno po chwili głębszego zastanowienia dobył z kieszeni składany metr i zaczął kolejno mierzyć wzrost każdego z druhów.

Po ukończeniu tej pracy, która trwała stosunkowo dość długo, zabrał się do sporządzenia listy i po pewnym czasie ogłosił zebranym listę druhów, którzy tworzyć będą delegację straży z Gwizdałowa na zjeździe w Poznaniu.

Zestawienie delegatów było prawdziwą niespodzianką dla druhów, nikt jednak nie śmiał kwestjonować decyzji naczelnika, lub zapytywać o pobudki, skłaniające go do tak bądź co bądź oryginalnego wyboru.

Dopiero sam zastępca naczelnika rozwiął wszelkie wątpliwości, gdyż ponownie zabrał głos, dając mocniejszy upust swej wymowie.

Powtórzywszy raz jeszcze doniosłe znaczenie Zjazdu, podkreślił, iż uważał-

by sobie za szczęście, gdyby delegacja z Gwizdałowa nie zginęła wśród tysięcy druhów, zgromadzonych z całej Polski, a przeciwnie mogłaby się wyróżnić i dla wszystkich stać się widoczną.

Urzeczywistnienie tego pragnienia było rezultatem szeregu bezsennych nocy, które strawił nad rozmyślaniem, w jaki sposób skromna straż tutejsza może się wybić ponad setki innych, wyróżniających się bądź wyszkoleniem, lub też owocną działalnością przez szeregi lat ubiegłych.

Straż w Gwizdałowie istniała dopiero od niedawna, a choć pracowała owocnie, to jednak nie zdążyła dokonać nic takiego, coby zasługiwało na wyróżnienia.

A ponieważ właśnie to wyróżnienie mocno mu leżało na sercu, postanowił przynajmniej wybrać taką delegację, któraby zaimponowała wzrostem i wybiła się ponad szeregi defilujących na Zjeździe strażaków.

Zakwalifikował przeto na Zjazd jeno tych druhów, których wzrost przekraczał dwa metry i teraz mógł być spokojnym, że straż z Gwizdałowa nie zginie w tłoku na Zjeździe i musi zwrócić ogólną uwagę.

— Niechaj zobaczą w Poznaniu, jaka to straż posiada nasz Gwizdałów!!

Teraz jestem spokojny, że nasza delegacja nie zrobi nam wstydu! — zakończył przemówienie zastępca naczelnika.

Aramis.

Przybывajcie licznie do Poznania na III-ci Ogólnopanstwowy Zjazd Straży Pożarnych i wystawę przeciwpożarową

Kalendarz Strażactwa Polskiego na r. 1927.

jest jednocześnie tanim i dostępnym podręcznikiem strażackim zawiera bowiem wszystkie obowiązujące regulaminy i instrukcje oraz mnóstwo najważniejszych wiadomości fachowych.

Do nabycia w Administracji „PRZEGLĄDU POŻARNICZEGO”.

Cena z przesyłką tylko 3 zł. za 272 str. wielk. 15 × 22 cm.

KUPUJCIE WZOROWĄ KSIĄŻKOWOŚĆ DLA STRAŻY DO PROWADZENIA BIUROWOŚCI.

Cena całego kompletu (3 książki — 9 działów): w oprawie zwykłej zł. 12. —, w oprawie mocnej zł. 15. — z doliczeniem 10% na koszty przesyłki. Do nabycia w Administracji „Przeglądu Pożarniczego”

Warszawa, ul. Królewska Nr. 23.

Konto P. K. O. Nr. 235.



NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO PRZYBORÓW STRAŻACKICH
Krajowa Wytwórnia Narzędzi Ogniwych
„BRAUN“



WARSZAWA, PAŃSKA № 25.

SKŁAD SPRZEDAŻY MARJAŃSKA № 5.

POLECA PO CENACH PRZYSTĘPNYCH DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY

Sikawki 4" przenośne, Beczkowozy, Drabiny, Pochodnie, Kaski, Trąbki, Topory, Linki, Pasy bojowe po cenach niższych, Węże tłoczne i ssawne, Maski dymowe i inne artykuły przeciwpożarowe. Oferty i cenniki wysyłamy na żądanie.

SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH

SP. AKC.

WARSZAWA, UL. SENATORSKA 29, TEL. 277-42.

Rachunek w P. K. O. 3022

poleca z własnej fabryki w GRODZISKU MAZ, ul. FABRYCZNA 11, tel. 39:

SIKAWKI 4" przenośne, wypróbowane przez Komisję Techniczną Głównego Związku Straży Pożarnych.

BECZKOWOZY, DRABINY, POCHODNIE, KASKI, PASY, TOPORY, MASKI GAZOWE i DYMOWE, WĘŻE TŁOCZNE i SSAWNE, GAŚNICE i t. p. artykuły w zakres pożarnictwa wchodzące.

OFERTY I CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

Kupujcie tylko narzędzia wypróbowane przez Główny Związek Straży Poż. R. P.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Królewska Nr. 23 (IV piętro), tel. 125-42, tel. osob. redaktora 154-45
Konto w P. K. O. Nr. 235.

Prenumerata: Rocznie (z przesyłką) Zł. 16. Półrocznie Zł. 8.50. Kwartalnie Zł. 4.50. Ceny ogłoszeń na żądanie.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: insp. Józef Drzewiecki, red. Stanisław Pagowski, insp. Michał Radwan, nacz. Gł. Zw. Jan Sztromaier i inż. Józef Tułszkowski.

Rękopisy bez podpisu autora nie są przez Redakcję uwzględniane.

Przedruk artykułów dozwolony jedynie za zgodą Redakcji oraz z podaniem źródła.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Pagowski.

Kierownik Redakcji: Henryk Pawłowski.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.